

Seniorzy bardziej czujni i ostrożni

Data publikacji: 20.06.2012 14:05

Wielokrotnie w mediach pojawiały się komunikaty ostrzegające przed "fałszywym wnuczkem". Przed oszustami przestrzegała też policja. Czy nadal przestępcy działający metodą "na wnuczka" wykorzystują emocje oraz "więzy rodzinne" swoich ofiar ?

Ofiarami oszustów wciąż najczęściej padają ludzie starsi. Oszuści wykorzystują dobre serce seniora, chęć niesienia pomocy i niestety naiwność. I choć media donoszą o kolejnym „fałszywym krewnym” statystyki są coraz bardziej zadowalające.

A to oznacza, że ... seniorzy stają się bardziej czujni i ostrożni. Chętniej też współpracują z policją, jak widać komunikaty ostrzegające przed „fałszywymi wnuczkami” trafiły tam, gdzie trafić powinny.

- Coraz rzadziej otrzymujemy zgłoszenia o próbach wyłudzenia pieniędzy metodą "na wnuczka". Czasami do komendy zgłaszają się osoby, które przekazują nam, że prowadziły rozmowę telefoniczną z osobą podającą się za krewnego. Rozmówca - „krewny” był oczywiście w trudnej sytuacji i pilnie potrzebował pieniędzy. Do przestępstw jednak nie dochodzi. Osoby te odmawiają pomocy "krewnemu". Wynika to między innymi z większej świadomości osób starszych. Dzięki ostrzeżeniom w mediach społeczeństwo mogło dowiedzieć się o metodach działania przestępców i jak nie stać się ofiarą oszusta - wyjaśnia asp. Rafał Domagała, oficer prasowy cieszyńskiej KPP.

Pamiętamy jeszcze historię z ubiegłego roku, kiedy to mieszkanka Skoczowa nie tylko nie dała się oszukać naciągaczowi, ale również okazała się sprytniejsza od „wnuczka”. Na szczęście do grona czujnych i ostrożnych dołączają kolejne osoby. - **„Sąsiedzka poczta” to chyba najlepszy sposób na szybkie rozprzestrzenianie się wiadomości. Na naszym osiedlu sąsiad, sąsiadowi przekazywał zasłyszane wieści o „fałszywych wnuczkach”, dzięki czemu wielu seniorów mogło usłyszeć o metodach działania złodziei... i stać się bardziej czujnym...** - mówi Irena Gondera z Cieszyna.

Zdarzenie z ubiegłego roku (dla przypomnienia).

Policjanci z Komisariatu Policji w Skoczowie zatrzymali 43-letniego mężczyznę, który metodą „na wnuczka” usiłował wyłudzić od mieszkanki Skoczowa 20 000 zł. Mająca 69 lat skoczowianka zorientowała się, że ktoś obcy chce ją okraść, więc o próbie oszustwa powiadomiła policję. Do zatrzymania oszusta przyczyniła się sama pokrzywdzona, która przechytryła mężczyznę i o zdarzeniu powiadomiła policję. 69-letnia mieszkanka Skoczowa odebrała telefon od nieznanego mężczyzny, który przedstawił się jako jej wnuczek i poprosił o pożyczkę w wysokości 15 tysięcy złotych. "Krewny" tłumaczył, że pilnie potrzebuje tych pieniędzy. Kobieta od razu zwiertzyła w tym podstęp, jednak zgodziła się na wypłatę żądanej sumy. Wtedy "wnuczek" podbił stawkę i dzwoniąc drugi raz poprosił o 20 tys. zł. Umówiła się, że pieniądze zostaną przekazane we wskazanym miejscu, a o wszystkim powiadomiła policję. Oszust został zatrzymany przez skoczowskich policjantów na gorącym uczynku, gdy usiłował odebrać pieniądze. "Wnuczkem" okazał się 43-letni mieszkaniec okolic Bielska Białej. Śledczy przedstawili mu zarzuty. Kryminalni ustalili, że mężczyzna był już wcześniej karany za przestępstwa przeciwko mieniu. W kwietniu tego roku opuścił zakład karny, gdzie odsiadywał wyrok za wcześniej popełnione przestępstwa. Na wniosek śledczych i prokuratora sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt na trzy miesiące.